

Sztandar Biblijny



Nr 195

Maj 2004

W S T Ę P

WHISTORII narodów czytamy, że kiedy ich warunki życia stawały się nie do przyjęcia, ludzie szukali innych rozwiązań. Zawsze zakładano, że można znaleźć jakieś możliwości. W najgorszym wypadku, kiedy naród lub nawet imperium traciło swą pozycję i zmierzało do upadku, ludzie z zewnątrz przekraczali jego granice i zajmowali je. Choć dla niektórych to było trudne do zniesienia, zawsze istniała alternatywa, a wraz z nią, nadzieja dla naszego rodu.

Intrygującą, a często zatrważającą myślą, dzisiaj nieustannie przejawianą, jest, że dla świata naszych czasów szybko wyczerpują się – o ile już się nie wyczerpały – możliwości. Obecnie nie ma już ludzi „z zewnątrz”, którzy zmieniliby jego bieg, ponieważ od pewnego czasu wszystkie narody są zaangażowane w jeden światowy model przez takie wpływy jak postęp współczesnej techniki, ogólnoswiatowy przepływ informacji i komunikacji oraz zmianę charakteru korporacyjnego biznesu i przedsięwzięć finansowych, z narodowego na globalny. Całe narody są niespokojne, nie będąc już w stanie kierować sprawami wewnątrz swych granic. W istocie rzeczy, rządy nie są panami swego losu. One czują, że coraz bardziej są narażone na niebezpieczne sytuacje i skutki wymykającego się spod kontroli kryzysu, który w ostatnich latach obejmuje różne dziedziny i wychodzi poza tradycyjne granice, aby opanować cały świat.

Pomimo swej ogromnej siły, Stany Zjednoczone, które stoją na czele akcji kontroli rozprzestrzeniania się niebezpiecznej broni i powstrzymywania różnych grup wrogich wobec ich globalnych interesów, obecnie same są zagrożone – jest to stosunkowo niedawne zjawisko. Jest mało prawdopodobne, aby bez skutecznej międzynarodowej współpracy „wojna z terrorem” zakończyła się sukcesem. Grupy uzbrojonych fanatyków gromadzą się i ćwiczą w odległych regionach, popierane przez nieuczciwe rządy, które przykrywają oko na ich działalność. Sprawne i elastyczne w swych operacjach, takie grupy są w stanie przeciwstawić się zawiłym planom osaczenia ich, a jeśli grozi im

atak zbrojny lub ekonomiczne zdławienie, one bez trudu mogą odtworzyć swoją strukturę w innych krajach sympatyzujących z ich szkodliwymi filozofiami.

Niedawny druzgocący atak na pociągi pasażerskie w Madrycie i forsowne ataki przeciw siłom koalicyjnym w Iraku, są zaledwie dwiema głowami terrorystycznej hydry i następują w długiej serii ataków skierowanych przeciw krajom zachodu ze strony różnych grup w czasie kilku ostatnich dziesięcioleci.

Ze wszystkich dokuczliwych punktów zapalnych współczesnego świata, nie ma prawdopodobnie nic bardziej niebezpiecznego niż wrzący kocioł, którym jest izraelsko-palestyński konflikt. Izrael, kiedyś będący obiektem sympatii świata, w ciągu ostatnich 20 lat stracił wiele z życzliwości, którą przedtem zyskał jako słabsza strona, zdecydowanie walcząca z przytłaczającymi siłami wrogów. Politycznie większość państw sprzymierzyła się przeciw Izraelowi. Jak na razie, on spotyka się jedynie z niewielkim zbrojnym oporem – ponieważ jego napastnikom, takim jak Hamas, brakuje broni niezbędnej do prowadzenia regularnej wojny z państwem. Częsta surowa taktyka Izraela w stosunku do Palestyńczyków – obecnie postrzeganych za uciskanych, dla których Izrael jest okupantem – przyniosła potępienie ze strony wielu środowisk na całym świecie.

Jak dotąd, tradycyjna przewaga Izraela i jego pozycja mocarstwa nuklearnego oraz poparcie ze strony Stanów Zjednoczonych, powstrzymuje wojskowy atak na Izraela na szeroką skalę. Lecz Pismo Święte mówi nam, że to się zmieni. W pewnym momencie naród izraelski zostanie „otoczony” – nie mamy powiedziane jak – i zagrożony narodową zagładą. Lecz z tego zagrożenia Bóg ich wybawi, nie przez ich własną sprawiedliwość – gdyż Izrael jest poddany tym samym wadom, jakie nękały inne narodowości – lecz „przez wzgląd na ich ojców” (Rzym. 11:26-29).

Ten numer *Sztandaru Biblijnego* analizuje tę kwestię i wskazuje, że nad ciemną chmurą, która obecnie wisi nad światem, jest promień słońca.

„**PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW**” – Izaj. 62:10

Spis Treści — Maj 2004

Wstęp - 66

Jedyny wśród narodów - 67

Analiza Syjonizmu - przeszłego, obecnego i przyszłego.

Pytania Biblijne - 74

- *Żydowi najpierw - dlaczego?*

- *Główne cele Wieku Żydowskiego*

Sługa Boga i człowieka - 76

Harriet Tubman

Moje sumienie jest czyste ... ? - 78

Jak możemy być pewni, co jest właściwe, w społeczeństwie o wypaczonych

wartościach?

Niebo na ziemi - 79

Dla młodych czytelników - 80

Płonący krzak

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Ralph M. Herzig, Pa. 19425 - 2700, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce:

Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. **Witryna internetowa:** <http://epifania.pl>

e-mail: srme@epifania.pl

Cena: pojedynczego numeru – 2 zł; prenumerata roczna (12 numerów) – 24 zł.

JEDYNY WŚRÓD NARODÓW

„Syjonizm, ogólnie rzecz biorąc, jest stałym i niesłabnącym pragnieniem zrealizowania narodowej i powszechnej wizji proroków Izraela.”

*Yigal Allon, Minister Spraw Zagranicznych Izraela,
Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych,
30 września 1975 roku.*

WBREW TEMU złowrogiemu nastawieniu, na przekór wszelkim przewidywaniom i prawdopodobieństwu, wydarzenie o prawdziwie historycznych rozmiarach wtargnęło na światową scenę. Zgromadzenie rozproszonego ludu Izraela do ich dawnej ojczyzny, ze wszystkich krajów, do których byli wypędzeni oraz ich nieoczekiwane, dramatyczne powstanie do statusu państwowego i wpływ na sprawy świata, jest wyjątkowym wydarzeniem w światowej historii.

Nadzieja wśród Żydów pojawiła się w czasie, gdy nadzieja świata pogańskiego słabnie, a jej miejsce zajmuje niepewność, strach i rosnąca rozpacz. Narodowi przywódcy z obu biegunów politycznych poglądów jak również ekonomiczni guru z politycznych i ekonomicznych płaszczyzn porozumienia, eksperymentują rozmaite programy, aby zdobyć i zachować ekonomiczną i polityczną stabilność oraz zapewnić przyszły dobrobyt. Zatem mądrzy tego świata, za pomocą nowych środków ekonomicznych, szukają nowych form przemysłowego wzrostu, nowych społecznych wzorców, nowych politycznych dewiz i sojuszy, nowych technologii, gigantycznych fuzji w handlu i finansach, i wszelkimi innymi środkami starają się ustabilizować oraz sprawować kontrolę nad warunkami wewnątrz swych krajów i na świecie. Lecz codzienne wiadomości są przynębiającą serią ich niepowodzeń.

PRZESZŁOŚĆ KLUCZEM DO PRZYSZŁOŚCI

Wbrew ich pojmowaniu, odpowiedź – jedyna odpowiedź – na problemy świata, nie tkwi we współczesnych programach i filozofiach, lecz jest pogrzebana w przeszłości, gdzie niedoceniane prawdy zostały utracone – ukryte w ruchu i zgiełku spraw naszej obecnej cywilizacji.

Jest istotne, aby Żyd, a w szczególności izraelski Żyd rozumiał, że te niedoceniane prawdy są jego. W obecnym czasie, kiedy wiele pogańskich narodów traci zaufanie w wartość swych tradycji, instytucji i wynalazków mających na celu powstrzymanie rozpadu, Izrael powstaje ze swej burzliwej historycznej i religijnej przeszłości do wizji przyszłości rozświetlonej obietnicą i proroczą nadzieją – choć obecnie przysłoniętą przez konflikty i chaos nękający Bliski Wschód. Atakowany przez terrorystów, zagrożony ze strony wojskowych sił dysponujących bronią masowego rażenia; otoczony przez wrogów zewnętrznych znacznie przewyższających go liczebnie; wewnętrznie rozdarty przez polityczne, religijne i etniczne frakcje, gdzie ma tę nadzieję?

Najlepsza i prawdopodobnie jedyna możliwa odpowiedź na tak kłopotliwe pytanie jest prosta. Nadzieja Izraela, która z kolei jest wspaniałą nadzieją całego

świata ludzkości, zamyka się w jednym, dla wielu antagonyzycznym słowie – Syjonizm. Jest nawet napisane: „Uciechą wszystkim ziem jest góra Syjon ... miasto Króla wielkiego.” „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syjonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu. I ... nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi ani się więcej ćwiczyć będą do boju” (Psalm 48:3; Micheasz 4:2,3).

Początki

Minęło cztery tysiące lat odkąd Abraham, po śmierci swego ojca Tarego, wyruszył z Haranu do Chanaanu, gdzie miał zapewnione i zagwarantowane przez Boga błogosławieństwa przyznania jemu i jego nasieniu ziemi Chanaan jako wiecznego dziedzictwa (1 Mojżeszowa 12:1-4; 17:1-8). Później, na górze Moria, z Abrahamem zostało zawarte jednostronne przymierze, zapieczętowane przez Boga przysięgą, objawiające Boski cel w powołaniu go i gwarantujące, że w nasieniu Abrahama wszystkie narody ziemi będą błogosławione (1 Mojżeszowa 22:15-18).

Tym samym podstawy Syjonizmu zostały założone jeszcze 1,000 lat przed wejściem tego słowa do języka hebrajskiego. Ta idea trwała w zarodkowej formie i przejawiała się w pełnej wiary prośbie Józefa, aby jego kości zabrano do Chanaanu, Ziemi Obietnicy (1 Mojżeszowa 50:24,25); lecz „narodziny” były długo odwołane. Od dni Józefa minęło 200 lat zanim rozpoczęły się bóle porodowe w powrocie Mojżesza do Egiptu, w czasie nocy paschalnej i wyjściu Izraela z tej ziemi uciśnienia. Te bóle wzmożyły się wraz z udzieleniem Prawa Zakonu i Przymierzem na górze Synaj oraz w 40-letniej wędrówce z Przybytkiem pod przewodnictwem Mojżesza. Potem nastąpiły narodziny, jako Izrael, po przeprawie przez rzekę Arnon w celu zdobycia ziem na wschód od Jordanu, krótko po tym pod przywództwem Jozuego przeszli przez Jordan, którego wody rozstały się przed nimi, aby zdobyli Chanaan, Ziemię Obietnicy.

SYJON POWSTAJE

Jednak jego narodziny były bezimienne. Kraj, w którym rządili sędziowie był naprawdę Ziemią Obietnicy, lecz to jeszcze nie był Syjon. Upłynęło pięćset lat zmiennej historii, zanim przyszedł Dawid, mąż według serca Bożego (1 Samuelowa 13:14). On dokonał oblężenia i wziął szturmem z rąk Jebuzejczyków twierdzę na górze Syjon i usunął tę hańbę wpośród ziemi (Jozue 15:63; Sędziów 1:21). On nazwał to miejsce Miastem Dawida, lecz jego fortecą był Syjon i pozostał aż do dnia dzi-

siejszego, każdemu wierzącemu Żydowi uosabiając jego niezbywalne prawo do Ziemi Obietnicy.

Przez następnych 300 lat występujących na przemian klęsk i powodzenia, odpowiednio do ich zachowywania lub lekceważenia Boskiego prawa, oni zajmowali całą ziemię, lecz nie jako jeden naród. Po śmierci Salomona, syna Dawida, 10 pokoleń zbuntowało się i założyło oddzielne, północne Królestwo Izraela. Tam odstępcy, rządzeni przez wybranych przez siebie królów nie będących z linii Dawidowej, od Jeroboama do Ozeasza, pomimo ostrzeżeń proroków degenerowali się, aż ostatecznie zgodnie z Boskim wyrokiem, zostali zabrani do niewoli przez asyryjskich najeźdźców i popadli w zapomnienie (2 Królewska 17:20-23).

Na południu kraju, ustanowieni przez Boga królowie z linii Dawida (2 Samuelowa 7:12-17; Psalm 89:4,5) pozostawali na judzkim tronie i chociaż przetrwali następne sto lat, nie powodziło im się dużo lepiej. Królowie rządili w pysze, lud zapominał o swym Przymierzu i grzeszył. W rezultacie tego kraj upadał i był uciskany przez cudzoziemców.

Klęski

Pomimo apeli i złowieszczych przewidywań Jeremiasza, oni nie zachowywali przykazań Pana. W końcu, król babiloński wraz z wielką armią zaatakował ich i zniszczył Jeruzalem. Król razem z ludem, śladem swych północnych braci, poszli do niewoli (Jeremiasz 18:15-17), lecz nie w to samo historyczne zapomnienie, bo chociaż Bóg karał swój lud, On z pewnością o nich nie zapomniał (Izajasz 49:15). Wśród jeńców, wierni byli pogrążeni w smutku, że Bóg zapalał sprawiedliwym gniewem przeciw swemu ludowi. Wygnani do ziemi za wielką rzeką Eufrat, płakali kiedy wspominali Syjon (Psalm 137:1).

Jednak nawet w tej sytuacji z pewnością nasuwa się pytanie – jak wielu płakało? Płakali, lecz naprawdę nieliczni. A ilu wkrótce zaabsorbowało się ziemskimi zajęciami, dążąc do asymilacji w korzystnych pogańskich warunkach, zapominając o swej duchowej lojalności wobec Jeruzalem? To była zdecydowana większość.

Wyzwolenie

Po 70 latach wygnania przyszedł wielki król Cyrus, założyciel imperium medo-perskiego i zdobywca Babilonu. Wiele lat wcześniej, kiedy królestwem Judy rządził Ezechiasz, on został nazwany przez proroka Izajasza jako ten, który przyniesie wyzwolenie z tej niewoli (Izajasz 44:28; 45:1). Ci, którzy płakali, wyruszy-

li z radością wraz z Zorobabelem i jego niewielką grupą, mając pozwolenie króla perskiego na powrót do ich ziemi, aby odbudować zburzoną świątynię. Jednak kto zdobył się na tę podróż wiary i nadziei? Zaledwie 50 000 ze wszystkich tych, którzy byli rozproszeni w ogromnym imperium; a większość z nich pochodziła tylko z dwóch pokoleń, Judy i Benjamina. Znalazły się wśród nich niektóre kobiety z dziećmi i trochę starszych osób, które pragnęły złożyć na spoczynek swe kości wraz z Józefem w ich ziemi, nieliczni wierni spośród zapominalskiego ludu (Ezdrasz 3:12).

We właściwym czasie po namowach Ezdrasza, lud odbudował świątynię, aczkolwiek we wciąż zdewastowanym i zaniedbanym mieście oraz opuszczonej ziemi (Ezdrasz 8:1-36).

Następnie powrócił wierny Nehemiasz, zaopatrzonego w królewskie listy. On podniósł lud na duchu. Za jego czasów, pomimo pogańskiej opozycji odbudowano mury miasta, a jego bramy zostały bezpiecznie umocnione. Jeruzalem i Syjon staną ponownie, aby dawać otuchy wiernym, ganić i ostrzegać niewiernych i aby ogłaszać światu, że Boskie obietnice są pewne i że On nigdy nie porzuci swego ludu – Izraela.

Mimo to, Jeruzalem nie było jeszcze wolne. W odpowiednim czasie perski władca ustąpił drogi Grekom, a później Rzy-

mianom, zgodnie ze schematem Boskiego sądu podanym u Ezechiela 21:26,27. Tak minęło następnych 400 lat w czasie których, chociaż mieli miasto, świątynię, kapłanów i proroków, Prawo Zakonu znowu przez wielu nie było przestrzegane.

W końcu, ponownie obłożone, tym razem przez armię rzymską, miasto poddało się, a świątynia została zburzona. Rzymscy generałowie, Wespazjan i Tytus, odegrali krótką, lecz krwawą rolę w zniszczeniu Jeruzalem i twierdzy w Masadzie, kiedy kolejny raz żydowskie aspiracje zostały zdruzgotane przez pogańskie siły. Tym razem nadeszły lata wielkiego zmierzchu, kiedy Żydzi uciekli ze Świętej Ziemi i dołączyli do swych braci z żydowskiej diaspory. Rewolta Bar Kochby około 60 lat później, na krótko wzbudziła nadzieję, lecz dwuletnie tłumienie jej, z poważnymi stratami po obu stronach, spowodowało jedynie zwiększenie rygorów wygnania, ponieważ w następstwie tego Żydom zabroniono nawet wstępu do Świętego Miasta. Odtąd Syon stał się jedynie słowem na modlących się wargach i pragnieniem serc wiernych z wygnanego ludu; tym razem nie na 70, lecz na 1800 lat.

IZRAEL OBECNIE

- * Ludność: 6,4 miliona (dane ONZ, 2003)
- * Siedziba rządu: Jeruzalem, chociaż większość zagranicznych ambasad ma siedzibę w Tel Avivie
- * Podstawowe języki: hebrajski, arabski
- * Główne religie: Judaizm, Islam
- * Średnia długość życia: mężczyźni 77 lat, kobiety 81 lat (ONZ)
- * Jednostka monetarna: 1 nowy izraelski szekiel (NIS) = 100 nowych agorot
- * Główne towary eksportowe: oprogramowanie komputerowe, sprzęt wojskowy, produkty chemiczne i rolnicze
- * Średni roczny dochód: 16 750 \$ (Bank Światowy, 2001)
- * Zasięg internetu: wszystkie dziedziny
- * Międzynarodowy numer kierunkowy: +972

Bez miejsca spoczynku

Kto może opisać nieszczęścia Izraela od tamtego czasu? Nie było już świątyni z ołtarzem w świętym miejscu. Przeminięło kapłaństwo. Nie było cielców w Dniu Pojednania. Upadło starodawne miasto, jego lud został rozproszony a ziemia opustoszała (Izajasz 64:9-12).

W wielu krajach, do których się udali, Żydzi znajdowali czasami przejściowe, lecz nigdy trwałe wytnienie od gorzkich prześladowań ze strony religijnej bigoterii. Udręczeni i prześladowani z miasta do miasta, z kraju do kraju, będący obiektem wszelkich zniewag i wygodnym kozłem ofiarnym do znoszenia wszelkich zarzutów; historia ich traktowania okrywa wstydem ich wielkiego oszczercę i ciemiężyciela, chrześcijaństwo. Jednak pomimo tego wszystkiego, żydowski intelekt rozbłyskał tu i ówdzie w przytłaczających ciemnościach średniowiecznej Europy, jedynie po to, aby po nich następowały dalsze okresowe grabieże, przemoc i skazania na wygnanie.

Kiedy ich ojczyzna była pustoszona pod następującymi po sobie rządami Arabów, Krzyżowców, Kurdów, Mameluków i Turków, umysły żydowskich intelektualistów w różnych krajach w dużej mierze były zaabsorbowane Kabałą i Talmudem. Przewodnie światło Tory (Psalm 119:105) przyświecało, lecz słabo przez mistycyzm, ćwiczenia intelektualne i nie kończące się komentarze, które zostały napisane w tych mrocznych dniach. Jednak siła każdej nowej fali gorzkich prześladowań przedzierała się przez marną zasłonę spowitą przez ludzki intelekt, aby wykazać jego bezwartościowość (Izajasz 55:8,9) i znów Abrahamowe Przymierze i Tora skupiały ich uwagę jako jedyna pewna podstawa ich nadziei. Z każdym nowym atakiem, coraz bardziej dostrzegając prawdziwe potrzeby i los Izraela, wielu wiernych wołało do swego Mesjasza i lud znowu zwracał swe serca i umysły do Jeruzalem, do Syonu.

Tymczasowe wytnienie

Przesady ciemnych wieków wycofywały się przed postępowym myśleniem Renesansu i większość Europy zmieniła się pod wpływem reformacyjnych wstrząsów. Kiedy Europa zaadaptowała zmienione religijne modele, wówczas nadeszła nowa wolność dla ludzi, nowe swobody, z których duża część żydowskiego społeczeństwa w pełni skorzystała. Chasydyzm w Europie Wschodniej przywiązywał dużą wagę do pobożności, tradycji i języka jidysz, lecz w innych krajach bardziej liberalne umysły Haskali przyjmowały zasady europejskiego Oświecenia i zachodniej kultury. Szczególną korzyścią było duchowe wyzwolenie, które po raz pierwszy pojawiło się w Statucie Wolności Religijnej Wirginii, przyjętym w 1786 roku przez nowo tworzone Stany Zjednoczone Ameryki. W tym samym czasie rosnący ruch reform Judaizmu, łącznie z większymi możliwościami asymilacji w bardziej tolerancyjnych krajach, spowodował jeszcze większy wzrost istoty żydowskości w społeczeństwach zachodnich.

Pierwsza „Alija”

Bardziej gwałtownymi wybuchami antysemityzmu były pogromy (*pogrom* – zniszczenie) w XIX i na począt-

*Podczas gdy wielu z tego
zapominalskiego ludu szukało
szybkiej drogi do dobrobytu i często
dążyło do asymilacji z bogatym i
wpływowym społeczeństwem
pogańskim, nieliczni wierni szukali
swej opuszczonej ziemi wraz z
obietnicą sprzed wieków.*

ku XX wieku w Rosji, które sprowadzały terror na mieszkającą tam ludność żydowską i prowadziły do kolejnych masowych migracji. Chociaż wielu szukało swobód w krajach o utrwalonym dobrobycie i w których Żydzi mogli czuć się wyzwoleni, to inaczej było z nielicznymi wiernymi.

Grupy takie jak Bilu (hebrajskie inicjały ze słów „Domu Jakuba przyjdź i pozwól nam iść”) i Hibbat Zion (hebr. „Miłość Syjonu”) promowały powrót do Ziemi Świętej i opracowywały plany osadnictwa w niej, a rok 1882 oglądał w Palestynie początek fali imigracji, kiedy przedostała się tam pierwsza „Alija” (dosł. wspinanie się do góry).

I tak, podczas gdy wielu z tego zapominalskiego ludu szukało szybkiej drogi do dobrobytu i często dążyło do asymilacji z bogatym i wpływowym społeczeństwem pogańskim, nieliczni wierni szukali swej opuszczonej ziemi wraz z obietnicą sprzed wieków. Na opustoszałej, kamienistej ziemi, prymitywnymi narzędziami, garstka ludzi z wiarą oczyszczała, kopała, nawadniała i zasiewała pola. I dzięki nim Syjonizm zaczął się zwracać od niedrożnej przeszłości w kierunku obietnicy świetlanej nowej ery. Nadszedł czas, aby Bóg błogosławił Syjon. „Ale Ty, PANIE! Trwasz na wieki, a pamiątka Twoja od narodu do narodu. Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syjonem; bo czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł czas naznaczony. Albowiem upodobały się sługom Twoim kamienie jego, i nad prochem jego zmiłują się” (Psalm 102:13-15).

WSPÓŁCZESNY RUCH

Ruch syjonistyczny został zbudowany na niezmiennej podstawie żydowskiej tęsknoty do ojczyzny. Od początków XVIII wieku „Rebe”, charyzmatyczni przywódcy i rabini wśród posługujących się językiem jidysz Chasydów, wspomagani przez nastrój znużenia, ciągłe zagrożenie prześladowaniami i skrajne ubóstwo swej trzody na wschodnich terenach wygnania, utrzymywali żywą nadzieję Powrotu.

W ten sposób pobudzani, od czasu do czasu nieliczni podejmowali odważne, lecz w znacznym stopniu bezskuteczne wysiłki przesiedlenia się do swej dawnej ziemi; lecz to były początki. „Czas naznaczony” (Psalm 102:14) należał jeszcze do przyszłości i ten religijny nakaz o wyraźnie chasydzkim źródle, nie mając żadnego wspierającego zaplecza, nie dokonał wielkiego postępu

*W 1878 roku Kongres Narodów w
Berlinie, szczególnie w wyniku starań
Benjamina Disraeliego, uchwalił
złagodzenie restrykcji nałożonych na
Żydów w Palestynie.*

w promowaniu skutecznego przesiedlania. Mimo to, utrzymał żywą wizję i żywą nadzieję.

Herzl

W 1878 roku Kongres Narodów w Berlinie, szczególnie w wyniku starań Benjamina Disraeliego, uchwalił złagodzenie restrykcji nałożonych na Żydów w Palestynie. Wtedy z Wiednia i pod wpływem ruchu Haskali w Europie środkowej pojawiła się nowa zachęta w osobie męża stanu, wielkiego szermierza Syjonizmu, Teodora Herzla. Jego pogląd, że utworzenie suwerennego państwa żydowskiego jest jedynym rozwiązaniem żydowskiego problemu (wyrażony w jego książce, *Der Judenstaat* – Państwo Żydowskie, wydanej w 1896 roku), zaczął się wyłaniać jako realistyczna koncepcja polityczna od czasu pierwszego Kongresu Syjonistów w Bazylei w 1897 roku. Zatem współczesny ruch syjonistyczny był zapoczątkowany jako *polityczne*, a nie *religijne* rozwiązanie wielowiekowego problemu żydowskiej bezdomności.

Russell

Wczesna śmierć Herzla w 1904 roku spowodowała, że ruch syjonistyczny osłabł, lecz zostało mu udzielone świeże tchnienie przez posłannictwo z zupełnie niespodziewanej strony. W 1910 roku, chrześcijanin, Pastor Charles Taze Russell, pogański przyjaciel narodu żydowskiego i zaangażowany badacz hebrajskich proroctw, napisał 12 artykułów zatytułowanych „Wybrany lud Boga”, które wzbudziły wielką ciekawość i zainteresowanie wśród Żydów. Dziewiętnaście lat wcześniej czyli sześć lat przed pierwszym Kongresem Syjonistów, kiedy nawet działalność Herzla była jeszcze mało znana, Pastor Russell w swej książce *Przyjdź Królestwo Twoje*, zawarł rozdział zatytułowany „Odrodzenie Izraela.”

Te artykuły, które pojawiły się w powszechnie czytany czasopiśmie *Miesięcznik Powszechny* (wydawany w San Francisco przez dziennikarza i autora, Francisca Bret Harte'a), spowodowały, że Pastor Russell został zaproszony, aby przemówić do publicznie zgromadzonych Żydów w Hipodromie w Nowym Jorku, tego samego roku. W zgromadzeniu uczestniczyło ponad 4000 żydowskich reprezentantów, którzy zostali podniesieni na duchu i zainspirowani kiedy on przemawiał do nich z ich własnych hebrajskich proroctw, zapewniając ich o powracającej Boskiej łasce i wspaniałej przyszłości dla przyszłego Izraela.

W odpowiedzi na powszechne zainteresowanie wśród Żydów, Pastor Russell zaczął wydawać specjalne czasopismo w języku jidysz, *Die Stimme* (Głos). Tym sposobem on i jego towarzysze rozbudzili żywe zainteresowanie proroctwami i ponownie rozpalili płomień syjonistycznej gorliwości w zakresie religijnym (lecz nie związanym z nawracaniem ich).

Rozpoczyna się Pierwsza Wojna Światowa

W 1914 roku wybuchła w Europie wielka wojna i działania wojenne rozszerzyły się aż na Bliski Wschód. W 1917 wojna dotknęła Turków, bezlitosnych ciemności Żydów, którzy uciekli z Palestyny przed posuwającym się od strony Egiptu, Brytyjskim Korpusem Ekspedycyjnym (BEF) dowodzonym przez generała Allenby. Na pozór w cudowny sposób, bez żadnych wojskowych potyczek, Jerozolima pozostała w nienaruszonym stanie.

Z pińskich moczarów nad Prypecią, jidyszowej społeczności skrajnie ubogich rosyjskich osadników, pochodził chłopak, który miał się stać następnym szermierzem syjonistycznej sprawy. Chemik, wynalazca, dożgonny Syjonista i późniejszy przyjaciel brytyjskich mężów stanu, Chaim Weizmann, wykorzystywał każdy dostępny argument i każdą sposobność, aby zapewnić narodowy dom żydowskiemu ludowi.

W 1917 roku, pomimo opozycji ze strony wpływowych zasymilowanych Żydów, starania Weizmanna zostały nagrodzone Deklaracją Balfoura, oficjalnie ogłoszoną przez rząd Imperium Brytyjskiego, który „przychylnie ustosunkował się” do kwestii syjonistycznej. Tak więc w tym samym roku, podczas gdy krew i zasoby chrześcijaństwa płynęły po polach Flandrii, ziemia obiecana Abrahamowi i jego nasieniu została oczyszczona z wrogiej okupacji, a Żydom, wspieranym przez obce mocarstwo, tak jak za dni Cyrusa, polecono rozważenie powrotu do Ziemi Obiecanej.

Po latach negocjacji, w 1922 roku, nowo powstała Liga Narodów zatwierdziła Mandat, na mocy którego Wielka Brytania miała nadzorować ustanowienie w Palestynie narodowego domu dla Żydów.

Lata międzywojenne

W okresie międzywojennym, gwałtowna opozycja ze strony Arabów, brytyjskie niezdecydowanie, nieprzejednanie Europejczyków i obojętność wielu bogatych zasymilowanych Żydów, osłabiła cel mandatu. Weizmann oświadczył, że ziemia została kupiona na wolnym rynku od arabskich spekulantów – nie za majątek milionerów, lecz za pieniądze z kieszeni żydowskiej biedoty. (Zorobabel i Nehemiasz z pewnością solidaryzowaliby się z nimi, pamiętając doświadczenia z ich własną „Aliją” za czasów królów perskich). Wojowniczy i bezkompromisowi syjoniści tacy jak Trumpeldor i Jabotyński pracowali niestrudzenie, aby wspierać uciesnionych, wiernych Żydów i ich wciąż wizjonerskie zamysły w ziemi, w czasie tych lat brytyjskiego niezdecydowania.

Rozpoczyna się Druga Wojna Światowa

Potem przyszedł Hitler, wojna, Holocaust. Przed wojną, nawet w obliczu wzrastającego antysemity-

zmu niemieckiego, apele Syjonizmu nie były popularne wśród Żydów. Bogaci byli tak ściśle wkomponowani w strukturę europejskiego społeczeństwa, że czuli się bezpieczni i rozprzestrzenianie się syjonistycznych idei uważali za fanatyzm, ekstremizm oraz zagrożenie dla ich wygodnego położenia. Działacze byli utrudzeni, działalność osłabła, a potem było już za późno. Hitler uderzył.

Kiedy świat ocknął się z horroru 6 000 000 zabitych, Żydzi, którzy przeżyli obozy śmierci na kontynencie europejskim, otrzymali żywotną siłę kierującą ich ku dawnej ojczyźnie. Gdzie apele Syjonizmu zawiodły, terror nazistowskich Niemiec odniósł sukces w tłumnym kierowaniu się Żydów na południe, do Palestyny, wszelkimi dostępnymi środkami. Oni przemierzali wschodnie wody Morza Śródziemnego w niezdatnych do żeglugi, niebezpiecznie przeładowanych statkach, i pomimo brytyjskich wysiłków powstrzymania tej fali – często za pomocą surowych i nieprzyjaznych metod – wielu uciekinierów dotarło. Oni dotarli na brzeg, przedzierając się obok znękanych brytyjskich żołnierzy, aby ucałować ziemię, o którą wkrótce mieli walczyć. Opinia światowa zwróciła się przeciw Brytyjczykom, którzy zakończyli swój mandat i wycofali swoją administrację w 1948 roku.

Narody Zjednoczone

29 listopada 1947 roku, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych przyjęło rezolucję wzywającą do ustanowienia państwa żydowskiego w ich ziemi, a 14 maja 1948 roku w Tel Avivie, na przekór wszelkim historycznym przewidywaniom i możliwościom, przywódcy syjonistyczni z Dawidem Ben Gurionem na czele, proklamowali państwo Izrael. Następnego dnia zaatakowało ich pięć arabskich krajów, które szybko nauczyły się pierwszej z serii gorzkich lekcji – że Izrael musi tam pozostać na zawsze.

Ponieważ przedwojenni Syjoniści nie zdołali przekonać swych żydowskich braci do powrotu, „łowiąc” ich za pomocą przynęty syjonistycznego ożywienia, to brutalni „łowcy” z całą pewnością dokonali swego dzieła (Jeremiasz 16:14-16). Świat patrzył ze zdumieniem, Arabowie obawiali się, a Rosja wybuchła potokiem gróźb, lecz wszystko na próżno, ponieważ przyszedł czas Boskiej łaski dla Syjonu.

Zarzuty rasizmu

Od tamtego czasu cele Syjonizmu stały się przedmiotem wielu politycznych wypaczeń. „Rasizm” zupełnie słusznie budzi odrazę i jest potępiany przez wiele narodowości zebranych w Organizacji Narodów Zjednoczonych i nikt w tym dostojnym zgromadzeniu nie może otwarcie atakować Żyda za to, że jest Żydem czy za posiadanie ojczyzny. I tak, te narody i jednostki, które nienawidzą Żydów, atakują ich – nie jako Żydów, lecz jako Syjonistów. Wśród wielu natarczywych głosów powstających przeciwko żydowskiemu państwu, marksizm i islam stali się nieoczekiwanymi towarzyszami w podzieleniu błędnego zrozumienia, strachu i nienawiści wobec syjonistycznej kwestii. „Syjonizm”, mówią na swoje usprawiedliwienie, „jest rasizmem”, a forum Narodów Zjed-

noczonych od długiego czasu jest wykorzystywane jako trybuna do tych ataków.

Potęga ropy

Ponieważ ropa dostarczana z krajów islamskich staje się coraz bardziej istotna dla podtrzymania gospodarki Stanów Zjednoczonych i krajów Europy zachodniej, potencjalni sojusznicy Izraela boją się i mówią przeciwko niemu lub milczą wtedy, gdy powinni zająć głos w jego obronie. Od wielu lat istnieje zarówno jawna jak i skryta arabska presja na kraje potrzebujące ropy, w celu osamotnienia Izraela. Ta presja wyjaśnia osobliwości widoczne w politycznej postawie wielu narodów, w stanowisku wielu międzynarodowych rad, w działaniach handlowych i finansowych oraz w skrajnie tendencyjnych reportażach i opiniach, które często pojawiają się w światowej prasie.

Etniczny zapalnik

Czy Izrael może przetrwać? Poza tymi wszystkimi zewnętrznymi trudnościami, on ma również religijne i świeckie frakcje w swym własnym społeczeństwie, które walczą ze sobą na ulicach oraz rasową i kulturalną mieszaninę niemożliwą do określenia. Jednak ponieważ jego lud jest miłośnikiem Syjonu, zatem Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba zapewni powodzenie Izraelowi i objawi mu Siebie samego przez potężne czyny, które jeszcze nastąpią. Każda trudność, która ich spotyka, ostatecznie obróci się dla ich dobra, kiedy za pośrednictwem ciężkich lekcji dowiedzą się, że On posyła ich by powrócili do zasad Przymierza Zakonu oraz do oświadczeń i obietnic swych natchnionych Proroków.

A co z tak zwanymi Żydami antysyjonistami? Czy nie jest to sprzeczność sama w sobie? Gdzie tacy Żydzi się znajdują kiedy Bóg wyzwoli Syjon (Psalm 69:36; 102:14-17; 132:13; Izajasz 2:3; 30:19)? Jak na razie to „wyzwolenie” właśnie się rozpoczyna. Kiedy wglądamy w tę część prorocत्व, która jeszcze nie jest wypełniona, dostrzegamy, że przyszłość Izraela jest zapewniona i chociaż obecnie ich historia obfituje w niebezpieczeństwa, to ich perspektywy są naprawdę wspaniałe.

„Ale ty, Izraelu, słuگو mój! Ty Jakubie, którego obrał ... nie bój się! Bom Ja z tobą. ... Wzmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię” (Izajasz 41:8-10).

PRZYSZŁOŚĆ SYJONIZMU

Jak zauważyliśmy, przewodnik do przyszłości Izraela częściowo znajduje się w ich przeszłości, co jest dość jasno wyrażone u Izajasza 30:20,21. Ci święci mężowie starożytności, prorocy, pisali będąc prowadzeni duchem Bożym. Za ich pośrednictwem otrzymaliśmy Boskie zapewnienie, że wszystkie prorocтва i obietnice biblijne muszą się wypełnić (Izajasz 55:10,11). Tam czytamy nie tylko o obietnicach radości, która ma nastąpić, lecz także o ostrzeżeniach karania za grzech i samolubstwo, które przenika sprawy ludzkości. Zauważamy ich odniesienia do fal ucisku, które dotkną ziemię, okropnie wstrząsając i ostatecznie niszcząc wszystkie instytucje na przestrzeni wieków ustanowione przez człowieka, które kierują i sprawują władzę nad ludzkimi sprawami (Psalm 107:23-27; Izajasz 34:1,2,8; 66:16; Daniel 12:1; Joel 1:15; Sofoniasz 1:14-16; 3:8; Malachiasz 4:1).

W tym dniu ucisku, rozpacz i duchowe przygnębienie oraz ponure siły międzynarodowego terroryzmu oddziałują na cały świat. One działają potajemnie, knując liczne plany nie tylko w celu zniszczenia Izraela, lecz także upadku zachodniej kultury. Z drugiej strony politycznie radykalni rewolucjoniści wraz ze swym trzonem złożonym z anarchistów, występują przeciw siłom i planom globalnego kapitalizmu, usiłując je zniszczyć. W obliczu tego zagrożenia, gniewne, lecz przerażone narody łączą się, aby stawić opór ich szturmowi.

Izrael chroniony przez Boga

Bóg obiecał, że zachowa Izraela w czasie jego największego ucisku i uderzy narody, które wystąpią przeciwko niemu w tym dniu (Zachariasz 14:2,3). Te budzące respekt proroctwa zapisane u Ezechiela 38 i 39 oraz Zachariasza 14, od dawna skupiające uwagę eschatologicznych rozważań, zaczęły się wyłaniać z mgieł chronologicznej niejasności wraz z ustanowieniem państwa żydowskiego w 1948 roku, ponieważ przez 2000 lat przed tym czasem nie było państwa Izrael, które byłoby zaatakowane. W dzisiejszych relacjach światowych wydarzeń, szczególnie tych dotyczących trudnego położenia Izraela, coraz jaśniej ukazuje się doniosłość tych proroctw. Proroctwa znaki czasów, w których żyjemy wyraźnie dają się zauważyć.

Jeśli chodzi o tych Żydów, którzy nie miłują Syjonu, lecz zasymilowali się oraz znaleźli zapomnienie w nowej ziemi obiecanej, w Ameryce i Europie, z ich strony jest może jedynie nieznaczna ocena tych znaków czasu. Oni mogą utracić szczególne błogosławieństwa obiecane narodowi Izraela.

Wielki, niespotykany czas ucisku przepowiedziany przez Daniela, rozwija i gromadzi siły od swego początku równoznacznego z wybuchem ogólnoswiatowych działań wojennych w 1914 roku (Daniel 12:1). Straszny punkt kulminacyjny tego ucisku nastąpi prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości, lecz jest pewny. Jednak tuż za chmurami ucisku, jasno świeci radość obiecanych błogosławieństw. Oko wiary dostrzeżga czas, w którym ludzie, wówczas pod Boskim kierownictwem i nadzorem, przekują wojenną broń na narzędzia zapewniające dobrobyt i porzucą wojenne działania (Izajasz 2:4; Micheasz 4:3). Bóg obiecał ustanowienie na świecie nowego porządku rzeczy, w którym ludzie nauczą się czynić to, co jest dobre (Ozeasz 2:18; Psalm 46:9-11; Psalm 67; Izajasz 26:9). Wtedy „Wszystkie granice ziemi [będą] oglądały zbawienie Boga naszego” (Psalm 67:8, KJV, kursywa nasza).

Z rozpacz do szczęścia

Jak można osiągnąć taką przemianę? Ponieważ możliwości odpowiedzi na to pytanie leżą daleko poza inteligencją człowieka, ponownie kierujemy się do Słowa Bożego, podanego za pośrednictwem starożytnych proroków.

Pismo Święte informuje nas, że w czasie kulminacyjnej fali „ucisku Jakubowego” (Jeremiasz 30:7), Żydzi w rozpacz będą wołać do Boga o pomoc. Wówczas Bóg

usłyszyci ich i w cudowny sposób zachowa od pozornie nieuchronnej zagłady (Psalm 107:19-21; Zachariasz 12:1-10). Kiedy uświadomią sobie znaczenie tych rzeczy i, po wielu karaniach, ponownie zwrócą swe serca do ich Boga Przymierza oraz skierują umysły do Pisma Świętego – czystych słów Zakonu i Proroków – wtedy ich prawdziwy Mesjasz będzie im objawiony. Oni z radością przyjmą Go za swego Wybawiciela i On rozpocznie nad nimi swe panowanie w wielkiej mocy i chwale (Izajasz 9:6,7), co będzie wielkim punktem zwrotnym w sprawach Izraela, a krótko potem, całej ludzkości.

Wówczas Syjonizm zajmie główne miejsce w każdym żydowskim umyśle. Nowe Przymierze przepowiedziane przez Jeremiasza, zostanie zawarte pomiędzy Bogiem i narodem żydowskim w izraelskiej ziemi (Jeremiasz 31:31-34; Izajasz 44:23). Na warunkach tego przymierza, wszyscy, którzy będą go przestrzegać, jako jednostki zostaną wprowadzeni na drogę pokoju, szczęśliwości i wiecznego życia (Ezechiel 36:26-28). Wówczas „głos cichy i wolny” Boskiego rozsądku (1 Królewska 19:12; Izajasz 55:7-11) zacznie być słyszany i brany pod rozwagę – najpierw przez naród izraelski, a potem stopniowo i za pośrednictwem Izraela, będzie się rozchodził na cały świat.

OBIECANE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Istota Syjonizmu zostanie objawiona w czasie gdy nie tylko Izrael, lecz cały świat będzie skierowany, by spojrzeć wstecz na to oryginalne, związane przysięgą przymierze, które Bóg uczynił z Abrahamem. Kiedy wiele narodów przyjdzie, aby zobaczyć Izraela w nowym świetle, wówczas wypełni się proroctwo Micheasza 4:2, a Słowo PAŃSKIE wyrażające Prawo tego nowego przymierza, będzie rozpowszechniane z Jeruzalem do wszystkich narodów, w celu ich błogosławienia (Izajasz 2:2-5; 1 Mojżeszowa 22:18). Zarówno Żydzi jak i poganie upokorzeni i ukarani przez okropne doświadczenia oraz zawstydzeni tym, co czynili w szczytowej fazie czasu ucisku, będą szczerze poszukiwać sprawiedliwości i pokoju (Zachariasz 8:20-23; 2:9-13).

Kiedy mieszkańcy ziemi stopniowo będą wchodzić w warunki Nowego Przymierza, przekleństwo umiarności i śmierci będzie usuwane przez moc Mesjasza. Pełnia miłości i Boskiego współczucia będzie objawiona zdumionej ludzkości, kiedy w niezwykłej manifestacji Boskiej mocy, ziemscy umarli zostaną wzbudzeni (Ezechiel 37; Izajasz 38:18; Ozeasz 13:14). Zło zacznie być wykorzeniane, a ogromne dzieło rehabilitacji zostanie skierowane do ludności całego świata (Izajasz 25:6-9). Wszyscy będą przyprowadzeni do pełnej i dokładnej znajomości Boskiej Prawdy (Izajasz 11:9).

Próby tego Wieku

W miarę jak czas i wydarzenia będą postępować pod panowaniem wielkiego Mesjasza, wraz z hojnym udzielaniem wszelkiej możliwej pomocy, serce każdej jednostki zostanie starannie i niewątpliwie wypróbowane. Kiedy całe to dzieło będzie zakończone, ci, którzy będą się znajdować w harmonii ze sprawiedliwością

i Prawdą, zostaną obdarzeni radościami wiecznego życia na doskonałej ziemi (Izaj. 35:10). Ci, którzy celowo i opornie będą się sprzeciwiać, zaniedbywać lub gardzić zbawieniem oferowanym przez Boskie doskonałe prawa i zarządzenia, zostaną całkowicie i na zawsze usunięci z ziemi żyjących. Lecz nawet dla nich nie będzie piekła tortur ani otchłani oczekiwania, lecz po prostu odejście w niepamięć, zagłada. Ponieważ jest napisane „aż się staną, jakoby ich nie było” (Abdyjasz 15,16).

Tak więc ziemia zostanie oczyszczona z destruktywnego wpływu niepoprawnie zepsutych jednostek, które pomimo wszelkich sposobności i zachęty do odwrótu od swej niegodziwości do życia (Ezechiel 18:32), wybiorą walkę przeciw udzielonym przez Boga szczerym, prawym, odpowiednim i jedynym warunkom, przez które ludzkość może mieć zapewniony pokój, dobrobyt i wieczne życie. „Dusza, która grzeszy, ta umrze” (Ezechiel 18:4). W tej, jak i we wszystkich innych sprawach, Boski wyrok jest niezmienny i niepodważalny.

Lecz co z tymi, którzy nauczą się miłować Pana i będą szukać sprawiedliwości? Potęga i piękno proroczych wyrażeń takich jak u Izajasza 35; 65:17 oraz w Psalmie 67 powoduje, że wierzące serce wznosi się w radosnym oczekiwaniu i chwale dla Boga za tę wspaniałą perspektywę. Tam, w słowach nie kończącej się życzliwości, mamy powiedziane o rzeczach, o których inaczej nigdy nie moglibyśmy się dowiedzieć: jak tuż za burzowymi chmurami ucisku szalejącego nad światem w tym złym dniu, w wyniku obecności Mesjasza przyjdzie chwalebne wypełnienie wszystkich Boskich obietnic o wykorzenieniu zła i błogosławieniu całej ludzkości. W tym czasie powróci Abraham i znów będzie chodził po ziemi. On i cały Izrael z nim zobaczy, że związana przysięgą obietnica została dotrzymana. On i oni będą się radować.

„Śpiewajcież PANU, który mieszka na Syjonie; opowiadajcie między narodami sprawy jego” (Psalm 9:12). „Ozdobą krainy, uciechą wszystkich ziem jest góra Syon ... miasto Króla wielkiego” (Psalm 48:3).

BS, '04,66-73

Ciekawostki ...

Według corocznego badania opinii publicznej przeprowadzonego przez Ośrodek Studiów Strategicznych Uniwersytetu w Tel Awiwie, większość populacji żydowskiej w Izraelu popiera plany Premiera Sharona dotyczące jednostronnego wycofania się z Okręgu Gazy. Chociaż opinia publiczna surowo sprzeciwia się ustępstwom związanym z porozumieniem pokojowym z Syrią, a większość odrzuca porozumienie z Genewy jako podstawę układu pokojowego z Palestyńczykami, to plan wycofania się popiera 56% społeczeństwa żydowskiego i jest on uważany jako środek do poprawy bezpieczeństwa i zapewnienia żydowskiego charakteru państwa Izrael. Poparcie dla planu wycofania spadło do 50%, kiedy ankietowanym powiedziano, że plan wymaga likwidacji pewnej liczby osad.

Wyniki badań przeprowadzonych w styczniu i lutym na 1088 osobach, stanowiących próbę reprezentatywnej populacji żydowskiej w Izraelu, wskazują dalej, że gdyby urządzono referendum narodowe, 83% pytanym uważa, że Izraelcy Arabowie nie powinni brać udziału w rozstrzygających decyzjach takich jak te, które są związane ze zwrotem ziem i określaniem granic kraju. Jeśli chodzi o ewentualność, że wycofywanie się obliuguje do likwidacji osad, 76% ankietowanych powiedziało, że żołnierze Izraelskich Sił Obronnych mogą odmówić wykonania rozkazu ewakuacji osadników.

* * *

Byli radzieccy Żydzi, którzy przeprowadzili się do Izraela, kiedy ZSRR zaczął się rozpadać i kurczyć, wracają do Rosji. Około 50,000 wyjechało w ostatnich latach, a liczba ta gwałtownie wzrosła podczas ery Putina. Jako powód swego powrotu niektórzy wymieniają obawy związane z ich tożsamością – trudności wynikające z tego, że są uznawani za Rosjan a nie za Żydów, rozczarowania związane z życiem w Izraelu, trudności ekonomiczne i zagrożenie terroryzmem od rozpoczęcia drugiej intifady, trzy lata temu. Inni podkreślają możliwości, które otworzyły się, kiedy post-sowiecka Rosja ustabilizowała się, połączyła się ze światowym handlem i weszła w okres szybkiego postępu ekonomicznego.

Około milion radzieckich Żydów wyemigrowało do Izraela na początku lat 70-tych, kiedy pojawiły się pierwsze szczeliny w Żelaznej Kurtynie. Exodus trwał przez burzliwe lata 90-te, kiedy rosyjskie społeczeństwo gwałtownie zmierzało w kierunku anarchii i pojawiły się oznaki antysemitycznego ożywienia. Liczba Żydów w Rosji gwałtownie zmniejszyła się z 540 000 do 230 000 pomiędzy spisami ludności w 1989 i 2002 roku. Niektórzy obserwatorzy wskazywali, że podobnie jak Niemcy i Polska, Rosja może stać się krajem, którego głębokie żydowskie tradycje przeminęły i są pogrzebane w przeszłości. Lecz emigracja, którą oceniano na 100 000 Żydów opuszczających Rosję w latach 90-tych, spadła do 10 000 w ostatnim roku, podaje ambasada Izraela w Moskwie.

Wzrost migracji w przeciwnym kierunku budzi nadzieję niektórych działaczy społecznych, że historyczna obecność Żydów w Rosji mimo wszystko się nie kończy oraz, że Żydzi prawdopodobnie uświadamiają sobie, że mogą żyć w Rosji na tym samym poziomie, jak w innych miejscach świata.

Wielu z tych powracających przyciągają możliwości istniejące w dziedzinach, w których rdzennym Rosjanom brakuje doświadczenia, jak marketing i Internet. Jednak tradycyjny rosyjski antysemityzm pozostaje zmartwieciem dla wielu powracających, szczególnie starszych wiekiem. Oficjalnie nie ma w Rosji antysemityzmu, jaki był dawniej, lecz on wciąż istnieje i wielu obawia się, że w pewnym momencie on znów może urosnąć do poziomu ideologii państwowej.

– Monitor Chrześcijańskiej Wiedzy BS, '04,66-73

PYTANIA BIBLIJNE



„ŻYDOWI NAJPIERW”

Proszę o wyjaśnienie wyrażenia „Żydowi najpierw” w Rzym. 1:16? Czy to nie wskazuje na Boską stronniczość?

O Rozważmy najpierw drugie pytanie. Stronniczość sugeruje faworyzowanie pewnej osoby czy strony ponad inną lub szczególne upodobanie czy sympatię do kogoś lub czegoś. Jednakże stronniczość może być przejawiana sprawiedliwie lub niesprawiedliwie.

Bóg jest Bogiem sprawiedliwości. Pismo Święte mówi nam, że sprawiedliwość jest podstawą Jego tronu (Ps. 89:15). Niektórzy fałszywie twierdzą, że dlatego Bóg jest zmuszony do traktowania wszystkich swych stworzeń dokładnie tak samo. Jednak Jego urząd Stworzyciela i Żywiciela swych stworzeń udziela Mu prawa darzenia łaską niektórych ze swych stworzeń ponad innych (Rzym. 9:21). Boska stronniczość lub przychylność, nigdy nie jest przejawiana wbrew Jego sprawiedliwości.

Żydzi wyróżnieni

Pismo Święte uczy, że Bóg faworyzuje Żydów w wyznaczonych okresach, a fakty potwierdzają ten wniosek:

- Amos 3:2: „Tylko was samych poznałem ze wszystkich rodzajów ziemi.”

Bóg stwierdza tutaj, że podczas Wieku Żydowskiego On uznawał jedynie naród żydowski (1845 lat, od 1813 przed Chr. do 33 roku po Chr.), a narodom pogańskim w tym okresie pozwolono podążać własnymi drogami. Chociaż później w Wieku Ewangelii Żydzi jako naród przestali istnieć (okres tej samej długości 1845 lat, od 33 do 1878 roku), to od Kongresu Narodów w Berlinie w 1878 roku, łaska coraz bardziej do nich powraca.

- Rzym. 3:1,2: „Jaką korzyść ma Żyd? Wielką z każdej miary: Głównie dlatego, że im zostały powierzone wyroczone Boże” (KJV).

Ten werset wskazuje na wielką korzyść narodu żydowskiego – w otrzymaniu przez nich Starego Testamentu, czasami określanego jako „Zakon i Prorocy.” Słowo Boże miało ich przygotować na przyjęcie Chrystusa, ich Mesjasza, w pierwszym adwencie.

- Rzym. 11:28: „Co do Ewangelii, oni są nieprzyjaciółmi na waszą korzyść, lecz co do wybrania są umiłowani przez wzgląd na ich ojców” (KJV).

Apostoł podaje tutaj powód szczególnego Boskiego postępowania wobec Żydów. To nie było z powodu ich wrodzonej wartości, lecz z powodu obietnicy uczynionej przez Boga patriarchom – Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, Mojżeszowi i innym, o czym mówi Ps. 45:17 i Żyd. 11.

Powracając do Rzym. 1:16 rozważmy, co znaczy wyrażenie „Żydowi najpierw”:

- Wszystkie Boskie błogosławieństwa zaczynają się od Żydów. Im najpierw była udzielona sposobność otrzymania obietnic i korzyści Przymierza Abrahamowego.

- Żydzi żyjący w czasie pierwszej obecności naszego Pana, jako pierwsi mieli sposobność stania się członkami Kościoła Chrystusowego – duchowymi Izraelitami. Przez 3 i ½ roku po Pięćdziesiątnicy ta oferta była otwarta wyłącznie dla nich.

- Nowe Przymierze (antytyp Starego Przymierza Zakonu) zostanie najpierw zawarte z narodem izraelskim, dając im sposobność otrzymania początkowych błogosławieństw Nowego Przymierza podczas przyszłego Pośredniczącego Panowania Chrystusa (Jer. 31:31).

Bóg patrzy na serce

Należy zaakcentować, że Bóg nie wyróżnia wszystkich Żydów po prostu dlatego, że są Żydami według ciała. Rzym. 2:28,29 mówi: „Albowiem nie ten jest Żydem, który jest Żydem na jawie, ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciele; ale który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która jest w duchu, nie w literze, której chwała nie jest z ludzi, ale z Boga.”

Ten werset mówi nam, że Bóg patrzy szczególnie życzliwie na tych Żydów, którzy zachowują obietnice Przymierza Abrahamowego i którzy usiłują spełniać Zakon według najlepszych swych zdolności. Naturalni Żydzi, którzy stracili nadzieję w obietnicę, są uważani przez Boga za pogan. To nie oznacza dla nich kompletnej zguby, ponieważ w czasach restytucji, pod prowadzącą ręką Mesjasza, zarówno Żydzi jak i poganie będą hojnie błogosławieni (Dz.Ap. 3:19-21).

GLÓWNE CELE WIEKU ŻYDOWSKIEGO

PJaki był cel Wieku Żydowskiego? I czy on się powiódł?

OWiek Żydowski był okresem w Boskim Planie, w którym Bóg zajmował się wyłącznie Żydami za pośrednictwem przymierza – Zakonu lub Przymierza Mojżeszowego – nazwanego tak, ponieważ Mojżesz był jego pośrednikiem. Ten Wiek rozpoczął się ze śmiercią Jakuba i trwał aż do śmierci Jezusa – okres 1845 lat.

Wiek Żydowski nie był niepowodzeniem. Wprost przeciwnie, on zakończył się sukcesem i dokonał wszystkiego, co Bóg zamierzył. Bóg zawsze dokonuje wszystkiego, czego zapragnie (Izaj. 46:9,10). Opozycja ludzi ani demonów nie może pokrzyżować pomysłu realizacji Jego celów.

Cele Wieku Żydowskiego

Bóg miał liczne cele w Wieku Żydowskim i wszystkie one zostały dokonane. Wymienimy kilka z nich:

- On dostarczył pisemne objawienie swego Planu, o którym mówimy jako o 39 księgach Starego Testamentu. Jego objawienia Starego Testamentu zaczęły być spisywane przez Mojżesza na Górze Synaj w 1615 r. przed Chr., a ukończone przez Malachiasza około roku 400 przed Chr. Te objawienia były podawane w formie typów, które później stały się jaśniejsze dzięki Jego objawieniom podanym w Nowym Testamencie.

- Bóg wybrał lud, aby uczynić go kustoszami Jego pisanego Słowa udzielonego w czasie tego Wieku. Potomkowie Abrahama, Izaaka i Jakuba, którym Bóg dał Przymierze Abrahamowe, zostali wybrani na takich kustoszów (Rzym. 3:1,2). Po wygnaniu oni z największą troskliwością strzegli Starego Testamentu, tak, że kiedy przyszedł czas na przeniesienie go pod zarząd Kościoła Wieku Ewangelii, Stary Testament został przekazany w całości.

- Bóg objawił, że nikt z upadłej ludzkości nie może doskonale zachować Boskiego Prawa, dlate-

go nikt nie mógł być godny wiecznego życia, a zatem wszyscy potrzebowali Zbawiciela (Rzym. 7:5-12,24,25). Chociaż Bóg już to wiedział, On pragnął tego dowieść przez rzeczywisty eksperyment. Zgodnie z tym, On wybrał lud – Izrael – i obdarzył ich licznymi korzyściami, jednak oni wciąż upadali z powodu swego nieposłuszeństwa i oziębłości. Jako rezultat tego, ich niepowodzenie wytworzyło w tych, którzy byli bardziej wierni, żarliwe pragnienie wybawienia przez Mesjasza.

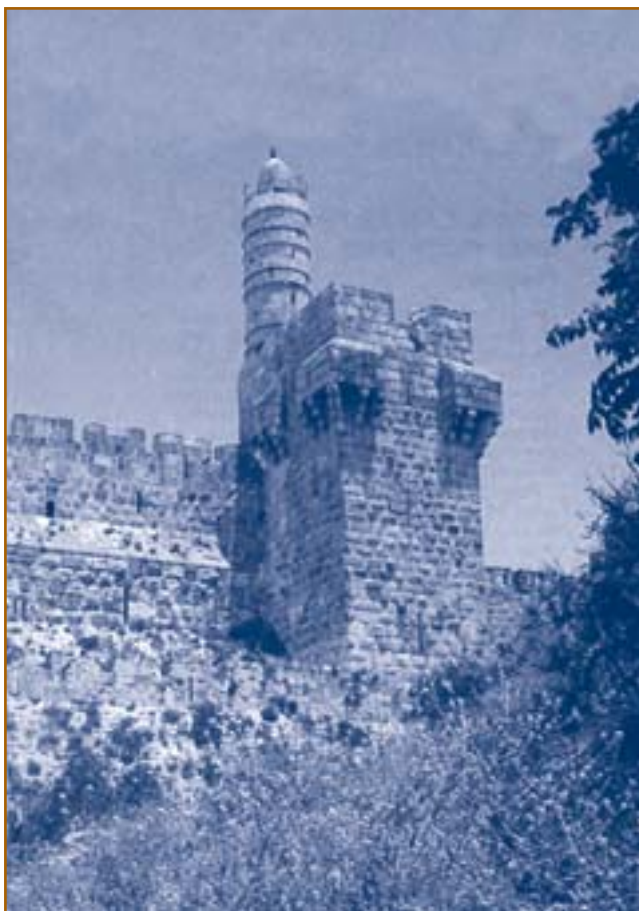
- Bóg zamierzył objawić sprawiedliwość tego, kto wypełni Zakon. Lecz ponieważ nikt z upadłego rodu Adama nie mógł tego uczynić, Bóg posłał na świat swego jednorodzonego Syna, zrodzonego z żydowskiej matki. Ponieważ Bóg był Jego Ojcem, Jezus był doskonały. Jezus zachował swą doskonałość, która umożliwiła Mu doskonałe wypełnienie Zakonu i uprawniła Go do nagrody Zakonu – wiecznego życia na ludzkim poziomie. Zatem Jezus zyskał prawo przyznania tego błogosławieństwa wszystkim, którzy przyjmą Go przez wiarę.

- Bóg pozyskał pozostałych Starożytnych Godnych, ponieważ w poprzednich Wiekach nie zebrano ich wymaganej liczby, potrzebnej do pracy w Chrystusowym Królestwie Wieku Tysiąclecia oraz w wie-

kach chwały, które nastąpią potem. Niektórzy z bardziej wybitnych Godnych są wymienieni w Liście do Żydów 11.

- Przy końcu Wieku Żydowskiego Bóg zebrał wiernych Izraelitów, przez usługę Jezusa, Apostołów i ich współpracowników, i uczynił ich zaczątkiem Chrześcijańskiego Kościoła. Zebranie ich jest określane jako Żniwo (Jan 4:34-38). To dzieło rozpoczęło się chrztem naszego Pana i było kontynuowane przez 40 lat, aż do zakończenia w 69 roku, kiedy Jeruzalem zostało otoczone i w większej części zburzone przez armię rzymską, Izrael jako poddany naród został zniszczony, a jako lud rozproszony.

BS, '04,74-75



HARRIET TUBMAN

(1820-1913)

„MOJŻESZ DLA SWEGO LUDU”

HARRIET TUBMAN była niewolnicą zbiegłą z Maryland i stała się znana jako „Mojżesz dla swego ludu.” Przez ponad 10 lat, z wielkim osobistym ryzykiem, prowadziła do wolności setki niewolników za pomocą Kolei Podziemnych czyli tajnej sieci bezpiecznych domów, w których zbiegli niewolnicy mogli się zatrzymać podczas podróży na północ, do wolności. Później została przywódcą ruchu abolicjonistów, a podczas wojny secesyjnej była szpiegiem dla sił federalnych w Południowej Karolinie, jak również sanitariuszką.

Pierwsze lata życia

Harriet była piątym dzieckiem Harriet Green i Bena Rossa, niewolników o czysto afrykańskim pochodzeniu. Przez rodowód swej matki ona wywodziła się z plemienia Asanti na Wybrzeżu Złotym w Afryce Zachodniej. Kiedy się urodziła nazwano ją Araminta, w skrócie ‘Minty’ Ross.

Przez pierwsze dwa lub trzy lata życia Minty, jej rodzina wiodła stosunkowo stabilne życie, mieszkając na plantacji drewna budulcowego, której właścicielem był pan Bena, Anthony Thompson, u którego Ben pracował jako kontroler drewna, nadzorca i kierownik.

Sytuacja zmieniła się, kiedy Edward Brodess, pasierb Thompsona, zażądał jako swojej rzekomej własności Harriet Green i jej dzieci, zabierając ich na swą własną farmę oddaloną o około 18 km. Rodzina została rozproszona, kiedy Brodess wynajął ich innym panom lub sprzedał ich nielegalnie kupcom z innych stanów. Araminta, choć miała zaledwie cztery lata, została wynajęta do prac w domu i oczekiwano od niej, że całą noc będzie czuwać przy małym dziecku, a gdy usnęła lub dziecko płakało, dostawała bity. Kiedy Araminta była starsza, wynajmowano ją do pracy na polu. Pomimo ciężkich warunków i złego traktowania, wolała pracę na zewnątrz. Chociaż była pracowita, miała reputację osoby zuchwałej i niesfornej.

Pokryte bliznami życie

W wieku 13 lat Araminta doznała ciężkiego urazu głowy w wyniku uderzenia żelaznym odważnikiem, rzuconym przez rozszalonego nadzorcę w niewolnika próbującego uciec. Odważnik nie trafił niewolnika, lecz uderzył Aramintę. Cios niemalże zmiotł jej czaszkę i przez kilka dni pozostawała nieprzytomna. Po pewnym czasie odzyskała przytomność, rana wygoiła się, lecz pozostała głęboka blizna i przez resztę życia Araminta cierpiała w wyniku poważnych następstw takich jak bóle głowy, ataki epilepsji i okresy nieświadomości.

W 1844 roku Araminta poślubiła Johna Tubmana, wolnego człowieka murzyńskiego pochodzenia, przyjęła jego nazwisko oraz pierwsze imię swej matki, Harriet, i od tego czasu była znana jako Harriet Tubman.



Ucieczka do wolności

Małżeństwo z wolnym człowiekiem automatycznie nie przyniosło jej wolności. Harriet nadal była niewolnikiem swego dotychczasowego pana, lecz na noc mogła pozostawać w chacie swego męża. Zawsze towarzyszył jej strach, że zostanie sprzedana i wysłana do pracy na plantacjach bawełny na dalekim południu, która przez większość niewolników była traktowana jak wyrok śmierci.

Kiedy w marcu 1849 roku umarł Edward Brodess, pozostawiając nieuregulowane długi, wydawało się bardzo prawdopodobne, że jego niewolnicy zostaną sprzedani w celu spłacenia wierzycieli. Jesienią tamtego roku Harriet postanowiła nie czekać dłużej i zaplanowała ucieczkę. Zwierzyła się tylko swej siostrze, obawiając się, że mąż zdradzi jej plany.

Podróż

Harriet wiedziała, że musi udać się na północ. Podróżując nocą, aby jej nie odnaleziono, podążała przez mokradła i tereny leśne, za Gwiazdą Polarną. Pomagali jej życzliwi ludzie – czarni i biali – sympatyzujący ze zbiegłymi niewolnikami, którzy organizowali trasę ucieczki znaną jako Kolej Podziemna.

Pod koniec swej podróży Harriet zatrzymała się w Filadelfii, gdzie spotkała Williama Still, filadelfijskiego szefa Kolei Podziemnych. On przedstawił ją innym członkom filadelfijskiego towarzystwa sprzeciwiającego się niewolnictwu, od których dowiedziała się o działaniu organizacji.

PODZIEMNA KOLEJ

W *Encyklopedii Britannica*, ona jest opisana jako „system istniejący w północnych stanach przed wojną secesyjną, dzięki któremu niewolnicy uciekający z południa byli potajemnie wspomagani w dotarciu do bezpiecznych miejsc na północy kraju i w Kanadzie, przez sympatyzujących z nimi ludzi z północy, sprzeciwiających się ustawom o zbiegłych niewolnikach.

Chociaż organizacja nie była koleją, nie była też podziemna, została tak nazwana, ponieważ jej działania musiały być utrzymywane w tajemnicy, z wykorzystaniem osłony ciemności lub przebrania i dlatego w odniesieniu do systemu przekazywania niewolników używano określeń związanych z koleją. Różne szlaki były liniami, przystanki nazywano stacjami, udzielających pomocy na szlaku określano jako konduktorów, a ich podopieczny był znany jako paczka lub towar.

Sieć szlaków rozchodziła się we wszystkich kierunkach przez 14 północnych stanów i „ziemię obiecaną” czyli Kanadę, które były poza zasięgiem tropicieli zbiegłych niewolników. W ucieczce za pomocą „kolei” najbardziej aktywnie pomagali niewolnikom członkowie społeczności wolnych Afrykańczyków, abolicjoniści z północy, filantropi i niektórzy przywódcy kościelni, tacy jak kwakier Thomas Garrett.

Harriet Beecher Stowe, słynąca z powieści „Chata wuja Toma”, wiedząc z pierwszej ręki na temat zbiegłych niewolników uzyskała przez kontakt z organizacją Kolei Podziemnej w Cincinnati, Ohio.

Szacunkowe liczby ciemnoskórych ludzi, którzy odzyskali wolność bardzo się różnią i wahają się od 40 000 do 100 000. Chociaż jedynie niewielka mniejszość mieszkańców północy uczestniczyła w Kolei Podziemnej, jej istnienie bardzo przyczyniło się do wzrostu sympatii do licznych niewolników w okresie przed wojną secesyjną, w tym samym czasie przekonując licznych południowców, że północ nigdy spokojnie nie zezwoli, aby instytucja niewolnictwa pozostała nienaruszona.”

Niech mój lud idzie!

W Filadelfii Harriet znalazła pracę jako służąca i zaoszczędziła pieniądze z pensji, aby pomóc w ucieczce innym członkom swej rodziny. W 1850 roku wróciła do Maryland i pomogła swej siostrzenicy Kessiah i dwójce jej dzieci w ucieczce. W następnych latach wielokrotnie powracała do stanów, w których istniało niewolnictwo, aby pomóc uciec innym, bezpiecznie prowadząc ich do wolnych stanów na północy i do Kanady.

Bycie zbiegłym niewolnikiem było bardzo niebezpieczne. Wyznaczano nagrody za ich złapanie i kiedykolwiek Harriet prowadziła do wolności grupę niewolników, sama narażała się na wielkie niebezpieczeństwo. Wiele proponowano za jej złapanie, dlatego że sama była zbiegłym niewolnikiem i że łamała prawo w niewolniczych stanach, pomagając w ucieczce innym.

Jeśli ktokolwiek chciał zmienić decyzję podczas podróży do wolności i wrócić, Tubman wyciągała pistolet i mówiła, „będziesz wolny lub umrzesz jako niewolnik!” Gdyby ktoś się wrócił, naraziłby ją i innych uciekających niewolników na odnalezienie, złapanie, a nawet śmierć. Harriet Tubman była tak dobrze znana wśród niewolników, których prowadziła do wolności, że ochrzczono ją „Mojżeszem dla swego ludu.” Wielu niewolników marzących o wolności, śpiewało pieśń „Mojżesz zstąp”, mając nadzieję na wybawcę, który wyzwoli ich z niewoli, tak jak Mojżesz wyzwolił Izraelitów.

WOJNA SECESYJNA

Harriet pracowała w armii Unionistów jako sanitariuszka, kucharka i szpieg. Jej doświadczenie w prowadzeniu niewolników przy pomocy Kolei Podziemnych, okazało się szczególnie pomocne, ponieważ bardzo dobrze знаła teren. Ona zwerbowała grupę byłych niewolników, aby szukali obozów rebeliantów i donosili o ruchach wojsk Konfederatów. W 1863 roku razem z pułkownikiem Jamesem Montgomery i 150 ciemnoskórymi żołnierzami, na kanonierce dokonała ataku w Południowej Karolinie. Ponieważ otrzymała wewnętrzną informację od swoich zwiadowców, kanonierki Unionistów były w stanie zaskoczyć konfederackich rebeliantów.

Na początku kiedy wojska Unionistów przechodziły i paliły plantacje, niewolnicy ukrywali się w lasach.

Lecz kiedy uświadomili sobie, że kanonierki mogą ich zabrać poza linię Unii do wolności, oni ze wszystkich kierunków zaczęli się wyłaniać, dźwigając tyle ze swego dobytku, ile zdołali unieść. Harriet powiedziała później, „nigdy nie widziałam czegoś podobnego.”

Krótki szkic historyka Benjamina Quarlesa (*Murzyni w Wojnie Secesyjnej*, 1989) przedstawia Harriet Tubman w jednej z jej licznych ról:

„Zwodniczy wygląd Pani Tubman był jej wielkim atutem jako szpiega. Któż pomyślałby, że ta niska, krępa, czarna kobieta z barwną chustą oplecioną wokół głowy, była zaangażowana w tak śmiałe przedsięwzięcie jak przedostanie się na terytorium zajmowane przez rebeliantów, aby namawiać niewolników do ucieczki, szacować obronę wojskową morską i oceniać doświadczonym okiem położenie, ilość zapasów i zabezpieczeń oraz żywego inwentarza? Rufus Saxton, Generał Brygady Ochotników napisał, że ona ‘dokonała wielu ataków wewnątrz szeregów wroga, wykazując niezwykłą odwagę, gorliwość i wierność.’”

DZIAŁALNOŚĆ HUMANITARNA

Z tą samą gorliwością i odwagą Harriet Tubman całe życie poświęciła wolności dla wszystkich. Jej męstwo i zdecydowanie przewyższało wyobrażenia tych, którzy ją znali lub wchodzili z nią w kontakt. Ona przyjaźniła się z abolicjonistami, politykami, pisarzami i intelektualistami. Po wojnie Harriet osiedliła się w Auburn, Nowy Jork, i rozpoczęła nową karierę jako działacz społeczny, humanitarysta i zwolennik przyznania kobietom czynnego prawa wyborczego. W 1867 roku został zabity John Tubman i Harriet poślubiła Nelsona Davisa, weterana wojennego, w 1869 roku. Tego samego roku Sarah Bradford opublikowała krótką biografię: „Sceny z życia Harriet Tubman”, na krótko przynosząc rozgłos i pewną finansową ulgę dla Harriet i jej rodziny. Jednak przez resztę życia borykała się z problemami finansowymi i odmawiając wojskowej emerytury dla siebie, otrzymała ostatecznie emeryturę jako wdowa po Nelsonie Davisie, a potem jako sanitariuszka w wojnie secesyjnej.

Jej działalność humanitarna zatriumfowała otwarciem Domu Spokojnej Starości Harriet Tubman, usytuowanym na terenie graniczącym z jej własnością w Auburn, który korzystnie nabyła drogą zastawu hipotecznego, a potem w 1903 roku przekazała go Afrykańskiemu Metodystyczno-Episkopalnemu Kościołowi Syjonu.

Od 1860 roku aktywnie działając w ruchu na rzecz przyznania kobietom czynnego prawa wyborczego, Harriet Tubman aż do początku następnego wieku występowała na lokalnych i narodowych konwencjach ruchu. Umarła 10 marca 1913 roku w Auburn, Nowy Jork. Jako odważna, zdeterminowana, nieustępliwa i wielkoduszna kobieta, która poświęciła swe życie niesamolubnej pomocy innym, jest uważana za niezwykłą bohaterkę w każdym pokoleniu.

BS, '04,76-77



SAM USILNIE STARAM SIĘ O TO, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie” (Dz.Ap. 24:16, NP).

Apostoł Paweł oskarżony przez Żydów o działalność wywrotową i profanowanie świątyni, nie tylko powiedział przed Feliksem, że jego sumienie jest czyste, lecz oświadczył, że zawsze wykazuje staranie w tym względzie.

Nasze sumienia wymagają regulowania

Któż z nas może twierdzić, że nigdy nie splamił swego sumienia słowem lub czynem – czy nawet motywem – niezbyt uczciwym? Niewielkie kłamstwo, ukrywane złe postęпки, osobista duma, sądzenie innych, połowiczne kompromisy z pobłażliwym społeczeństwem – one wszystkie gwałcą sumienie prawdziwego dziecka Bożego, obrażając Boską dobroć i oszukując naszych towarzyszy w wierze, jak również ludzi z zewnątrz, którzy mają do nas szacunek.

Doświadczenie z pewnością uczy nas, że *ćwiczenie* sumienia jest zasadniczą sprawą. Nasze standardy tego co dobre i złe powinny być utrzymywane w odpowiednim porządku i ciągle sprawdzane z podstawowym wzorem. A nasz Niebiański Ojciec zna naszą słabość i zna moc wielkiego przeciwnika, który „jako lew ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze” (1 Piotra 5:8,9).

Dzisiejsze pobłażliwe społeczeństwo

Z pewnością każdy się zgodzi, że standardy zachowania obniżają się, szczególnie w świecie zachodnim. Istnieje powszechny pogląd, który zakłada, że większość ludzi będzie kłamać, kraść, popełniać cudzołóstwo i łamać prawo – jeśli będą mogli to robić, nie będąc zauważeni. To smutne, że sumienie bywa określane jako „wewnętrzny głos, który ostrzega nas, że ktoś może patrzeć.” (1) *Ktoś patrzy*: „Przed oczyma PAŃSKIMI są drogi człowiecze” (Przyp. 5:21). Pomimo tego, tak zwane 11-te przykazanie dodawane do Słowa Bożego brzmi: ‘Gdy będziesz widziany.’

Lecz w naszych dniach nawet publiczne wyjawienie moralnego złego prowadzenia się, niekoniecznie przynosi publiczne poczucie wstydu. Wydaje się, że rozwiązłość seksualna jest bardziej regulą niż wyjątkiem i jest powszechnie akceptowana przez świeckie społeczeństwo. A to, co kiedyś było ukrywanymi złymi czynami, praktyki o których wspomiano jedynie szeptem, w ostatnim czasie są powszechnie tolerowane. Oczywiście, pojawiają się

głosy przeciw znieważaniu czystości moralnej, lecz przeważa pogląd, że każdy może czynić to, na co ma ochotę, dopóki nikomu nie szkodzi.

Etyka sytuacyjna

To popularne pojęcie istniejące w filozofii, stało się wiodące w latach 60-tych, choć jego korzenie tkwią w starożytności.

Słownik *American Heritage*

definiuje je jako: „System etyczny, który ocenia czyny bardziej w

świetle ich kontekstu sytuacyjnego niż przez zastosowanie bezwzględnych zasad moralnych.” Według tej teorii można popełnić cudzołóstwo (lub czyn podobny do niego), jeśli ono jest dokonane z miłości i nikt z tego powodu nie cierpi; można skłamać, aby oszczędzić komuś przykrości; można ukraść by pomóc potrzebującemu. Nie ma nic, czego nie możesz zrobić, jeśli w *twojej* opinii jest to działanie w dobrej sprawie i jeśli masz odpowiednie motywy do dokonania go. Sytuacja dyktuje etykę i usprawiedliwia działanie. Nie ma bezwzględnego dobra czy zła, lecz ustalenie czyjegoś sposobu postępowania jest dopasowane do okoliczności.

Wszystko wolno?

Nawet wśród niektórych uważanych za lud Pański, rozumowanie ludzkimi torami jest dostrzeżone jako bardziej oświecone i dostosowane do potrzeb społeczeństwa, niż wierne trwanie przy tym, co w ich opinii stało się archaicznym systemem narzuconym przez nieugiętego Prawodawcę. Ich popularny pogląd, że „miłość zmienia wszystko” unieważnia Biblię jako jedyne źródło wiary i praktyki. Dlatego zauważamy, że wiele kościołów w całym chrześcijaństwie przymyka oko na łamanie ślubów małżeńskich, praktyki homoseksualne w swych szeregach, cudzołóstwo, hazard, nadużywanie alkoholu i narkotyków, brak umiarkowania w ubiorze i zachowaniu – aby tylko mogli zatrzymać swych członków.

Na co powinniśmy pozwalać?

To jest poważny problem. „Nowa moralność” wkrada się do naszych własnych domów i rodzin. Jak możemy znieść oddalanie się od nas tych, których kochamy, ponieważ podążają bardziej za ludzkim sposobem rozumowania niż za Boskim prawem? Dzieci są oczywiście pod kontrolą rodziców, lecz według prawa są wolne, choć są jeszcze stosunkowo niedojrzałe i podatne na wpływy. Nie ma na to żadnej prostej odpowiedzi, lecz przez wzgląd na sumienie, tym co *przynajmniej* możemy zrobić jest niewyrażenie aprobaty. Jeśli słowna dez-

Moje sumienie jest czyste
– czy na pewno?

aprobata przyniosłaby więcej szkody niż dobra, wówczas nasze milczenie i niezadowolenie w takich okolicznościach, powinni odczuć wszyscy, którzy mają z tym związek, a nasze własne sumienie pozostanie „nie naruszone.”

Oczywiście sytuacja może być o wiele gorsza. Będąc naśladowcami Jezusa, *nie jesteśmy niewrażliwi na pokusy*. Możemy zostać usidleni z powodu ludzkich słabości, sztuczek szatana, światowych przyjaciół, przez zachowanie niezgodne z naszym chrześcijańskim wyznaniem wiary. To jest wspólne doświadczenie. Król Dawid, choć określany jako „mąż według serca Bożego,” miał takie same skłonności do grzechu jak każdy człowiek, jednak miał wrażliwe sumienie i wiele razy wołał do Pana, prosząc o wymazanie swych grzechów (Ps. 51). Pobożne sumienie może na pewien czas zostać uspięne i jeśli nie zostanie uratowane, może zostać trwale

znieczulone, jak gdyby było „przypalone gorącym żelazem” (1 Tym. 4:2, KJV).

Utrzymywanie akuratności sumienia

Sumienie jest niczym zegar, którego tarcza jest odpowiednio oznakowana godzinami i którego dokładność zależy od właściwej regulacji jego mechanizmu. Tak i na naszych sumieniach możemy polegać we wskazywaniu nam tego co jest dobre, a co złe, pod warunkiem, że będą właściwie dopasowane do wzorców i miar ustanowionych przez Tego, który prowadzi nas przez godziny, dni, tygodnie i lata naszej chrześcijańskiej podróży. Żywe sumienie odzwierciedla wierne serce. „Nad wszystko czego ludzie strzegą, strzeż serca twego, bo z niego żywot pochodzi” (Przyp. 4:23).

1) Źródło: *Mała księga C dur*, H.L. Mencken (1880-1956).

BS, '04,78

Niebo na ziemi ?

OPRACOWANO PROJEKT przeniesienia rozmiarów układu słonecznego na ziemię – konkretnie, do Wielkiej Brytanii.

ROZMIESZCZENIE, jak się to określa, ma na celu zbudowanie największego na świecie modelu układu słonecznego. Model zostanie skonstruowany na obszarze Wielkiej Brytanii i będzie wspierany przez poświęconą temu stronę internetową. On będzie przedstawiał Słońce, dziewięć planet, kometę Halleya i liczne asteroidy. Planeta Ziemia zostanie umiejscowiona w Macclesfield.

„Každy ma problem, jak zdobyć pewne wyobrażenie o wielkości wszechświata i naszego układu słonecznego,” mówi Ian Morrison z Obserwatorium Jodrell Bank, w którym będzie umieszczony model Słońca. W Jodrell znajduje się radioteleskop o średnicy 76 metrów, przez który nasłuchuje się niebo od 1957 roku.

Projekt będzie połączeniem sztuki, nauki i techniki. Modele będą rzeźbami lub prezentacjami artystycznymi i kilka z nich zostanie umieszczonych na terenach szkolnych. Inne staną się atrakcją dla zwiedzających w Narodowym Centrum Przestrzeni Kosmicznej w Leicester, Centrum Ochrony Kosmosu w Knighton, w Walii i Planetarium Armagh w Irlandii Północnej.

Nowa planeta?

Astronomowie wykryli ciało niebieskie, które może być 10-tą planetą układu słonecznego. Pierwszy raz zauważone w kalifornijskim Obserwatorium Mount Palomar, ma średnicę od 1175-2367 km, jest to rozmiar podobny do Plutona. Niektórzy zastanawiają się czy ono kwalifikuje się jako prawdziwa planeta, lecz naukowcy mówią już o ponownym definiowaniu naszego układu słonecznego.

Niebo na ziemi ?

„**NIEBIOSA OPOWIADAJĄ CHWAŁĘ BOGA**, a firmament głosi dzieło rąk Jego. Dzień dniowi przekazuje wieść, a noc nocy podaje wiadomość. Nie jest to mowa, nie są to słowa, nie słyhać ich głosu” (Ps. 19:2-4).

Prawdopodobnie nic nie budzi większego respektu i podziwu niż widok nocnego nieba, kiedy powietrze jest czyste i miriady ciał niebieskich ukazują się ludzkiemu wzrokowi.

Prawdą jest, że tam gdzie Słowo pisane nie zdołało przekonać opornych umysłów, mowa, język niebios przekonuje wielu sceptyków, niemalże wbrew ich woli, że to co oglądają, jest własnym dziełem Najwyższego Stwórcy. Mówi się, że astronauta powracający z podróży w kosmos, nie są w stanie poprzeć poglądu, że nie istnieje osobowy Bóg. Niektórzy z nich są tak poruszeni, że ich podróż okazała się doświadczeniem zmieniającym życie.

Wiedza będzie wzrastać

Wiedza będzie wzrastać

Ci, którzy posiadają dar nauczania, rozkoszują się w przekazywaniu wiedzy tym, którzy są skłonni do nauki. Jak serce Wiekuistego Boga – który sam może „połączyć gwiazdy Plejad, rozluźnić więzy Orion” – będzie się radowało, gdy będzie zaspokajać coraz większe dążenie do wiedzy ze strony ludzkości, która w końcu pozna Go, od najmniejszego z nich aż do największego! (Ijoba 38:31, BT; Jer. 31:34).

BS, '04,79.UK



PŁONĄCY KRZEW

MOJŻESZU! MOJŻESZU!

Ja posyłam cię do Króla Egiptu.

Idź! Wyprowadź mój lud izraelski z Egiptu!

KIEDYS MOJŻESZ BYŁ KSIĘCIEM W EGIPCIE, teraz pracował jako pokorny pasterz u swego teścia, Jetra, w ziemi madiańskiej. On często myślał o ludzie izraelskim, niewolnikach wielkiego Króla Egiptu, którego córka, Księżna, adoptowała go jako niemowlę i wychowała jako księcia, pomimo, że był Izraelitą. Lecz dlaczego Mojżesz opuścił pałac królewski?

On sam wplątał się w kłopoty! On pamiętał dzień, kiedy widział Egipcjanina bijącego izraelskiego niewolnika i był tak oburzony, że zabił Egipcjanina i pogrzebał go w piasku. Jednak został zauważony i uciekł, aby uniknąć śmierci, od tamtego czasu pracując jako pasterz. Czy on w ogóle był w stanie pomóc Izraelitom? Czy Bóg wiedział jak okrutnie oni byli traktowani przez Egipcjan?

Oczywiście, że Bóg wiedział!

Pewnego dnia Mojżesz zabrał trzody owiec na niższe zbocza Góry Synaj, gdy nagle zauważył ciernisty krzew w ogniu. Zdumiony, że krzew się nie spalił, podszedł, aby popatrzeć z bliska. Głos zawołał: „Mojżeszu! Mojżeszu!” – i on od razu wiedział, że to Bóg mówił. „Nie podchodź bliżej. Zdejmij buty - bo ziemia, na której stoisz, jest święta.” Mojżesz bardzo się przestraszył i zakrył swą twarz płaszczem.

„Ja jestem Bogiem twych ojców – Abrahama, Izaaka, i Jakuba. Usłyszałem płacz mego ludu i wybawię ich z rąk ich okrutnych ciemiężycieli. *Zatem, posyłam cię do Króla Egiptu.* Poproś go, aby uwolnił mój lud. Wyprowadzisz ich z Egiptu do ziemi Chanaan, którą dawno temu obiecałem Abrahamowi i jego potomstwu.”

Kiedy Bóg prosi, ktoś może odmówić?

Mojżesz nie chciał iść. On nie czuł się już jak książę i był nawet zadowolony z tego, że jest zwykłym pasterzem. Wymyślał jedną wymówkę za drugą, lecz Bóg odrzucił wszystkie te powody i obiecał okazać jego zdolności przez dokonanie wielkich cudów, które miały przekonać lud, jak również Króla Egipskiego, o Boskiej mocy.

Mojżesz wciąż nie był pewny. „Proszę, Panie mój, pošlij kogoś innego, ja nie mówię płynnie i oni nigdy mi nie uwierzą.” Wtedy Bóg się rozgniewał! „Dobrze. Poślę z tobą twego brata, Aarona, aby mówił.”

W końcu Mojżesz został przekonany. On wyruszył do Egiptu wraz ze swą żoną, Zeforą i dwoma synami jadącymi na osle. Aaron dołączył do nich po drodze, a ich wielki bój o uwolnienie Izraela jest oddzielną historią.

Na temat gorejącego krzewu i Boskiego polecenia Mojżeszowi możesz przeczytać w 2 Mojżeszowej 3:1 do 4:21.

- Jakie wymówki miał Mojżesz, aby nie pójść do Egiptu?
- Jakie dwa znaki dał Bóg Mojżeszowi, aby mógł udowodnić Izraelitom, że Bóg ukazał się jemu?

Odpowiedzi poszukaj na początku 4 rozdziału 2 Mojżeszowej.

BS, '04, 80 UK

TOWARZYSTWO BIBLIJNE W INDIACH ŚWIĘTUJE DWÓCHSETLECIE SWEJ DZIAŁALNOŚCI

Ludzie tacy jak MAHATMA GANDHI i ABRAHAM LINCOLN rekomendowali Biblię z powodu jej moralnej głębi i inspirujących właściwości, mówi arcybiskup Pedro Lopez Quintana. Przewodnicząc obchodom dwóchsetlecia Towarzystwa Biblijnego Indii, powiedział:

„Teolodzy polecają Biblię, mówiąc, ‘Czytajcie ją, abyście byli mądrzy, wiercie jej, abyście byli zbawieni i praktykujcie ją, abyście byli uświęceni. Ta księga zawiera światło, które was poprowadzi, pokarm, który będzie was podtrzymywać i pocieszenie, które doda wam otuchy.’”

Indyjski oddział Towarzystwa przetłumaczył Biblię i niektóre jej części na 214 języków. Biblia jest dostępna w ponad 2 480 językach na całym świecie.

(Angielski Duchowny)

MYŚL MIESIĄCA

„Miłość ... nie jest porywczą do gniewu”

(1 Kor. 13:4,5)

Jakkolwiek wrodzona deprawacja, dziedziczność i zaburzenia nerwowe mogą być powodem drażliwego usposobienia, małomówności czy przewrażliwienia, to jednak każde serce napełnione Pańskim Duchem musi prowadzić dobry bój przeciwko tym skłonnościom w sobie.

Nie można powiedzieć „to jest mój zwyczaj”, ponieważ wszystkie zwyczaje upadłej natury są złe. Obowiązkiem nowej natury jest przewyciężanie starej natury i nic nie może być bardziej okazane rodzinie i przyjaciołom niż ta moc łaski miłości, która powinna czynić każde dziecko Boże łagodnie usposobionym.